

PESEL:

Miejsce i data sporządzenia dokumentu

, 2026-08-30

Dane adresatów

MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY

Warszawa

Warszawa

ul. Tytusa Chałubińskiego 4/6

Petycja

PETYCJA w sprawie podjęcia prac legislacyjnych dotyczących organizacji państwowych egzaminów na prawo jazdy kategorii B

Treść dokumentu

dnia 30.08.2026 r.

ul

Ministerstwo Infrastruktury

PETYCJA

w sprawie organizacji państwowych egzaminów na prawo jazdy – wykorzystania czasu pracy egzaminatorów, dostępności terminów oraz kosztów ponoszonych przez obywateli

Szanowni Państwo,

zwracam się do Ministerstwa Infrastruktury z prośbą o potraktowanie niniejszego pisma jako petycji dotyczącej systemowych rozwiązań w zakresie organizacji egzaminów na prawo jazdy kategorii B.

Bezpośrednim powodem mojego wystąpienia był egzamin praktyczny mojego syna w Pomorskim Ośrodku Ruchu Drogowego w Gdańsku.

Nie zamierzam w tym piśmie kwestionować samego wyniku egzaminu. Syn popełnił podczas egzaminu błąd i przyjmuję, że egzaminator miał podstawę do jego zakończenia.

Problem, który chcę przedstawić, dotyczy jednak organizacji całego systemu.

1. Egzamin trwający około 10 minut – co dzieje się z pozostałym czasem egzaminatora?

Egzamin mojego syna zakończył się po około 10 minutach.

I właśnie w tym miejscu pojawia się zasadnicze pytanie, na które jako obywatel chciałbym uzyskać odpowiedź:

Co w takiej sytuacji robi egzaminator przez pozostałą część czasu przewidzianego w jego harmonogramie?

Nie pytam, dlaczego egzamin został zakończony. Jeżeli kandydat popełnił błąd skutkujący wynikiem negatywnym, rozumiem, że przepisy mogą pozwalać na wcześniejsze zakończenie egzaminu.

Pytam natomiast o organizację pracy ośrodka.

Jeżeli egzamin trwa około 10 minut zamiast standardowego czasu, to powstaje wolny czas pracy egzaminatora.

Dlaczego system nie jest skonstruowany w taki sposób, aby — jeżeli pozwalają na to przepisy, bezpieczeństwo i względy organizacyjne — wolny czas mógł zostać wykorzystany do przeprowadzenia kolejnego egzaminu?

A jeżeli nie jest to możliwe, proszę o jednoznaczne wskazanie:

z jakich konkretnie przyczyn organizacyjnych lub prawnych egzaminator nie może w takim przypadku przyjąć kolejnego zdającego?

2. 10 minut egzaminu, wysoka opłata i kolejny termin za 3–4 tygodnie

Z punktu widzenia obywatela sytuacja wygląda następująco:

kandydat płaci za egzamin około 239 zł, egzamin może zakończyć się po około 10 minutach, otrzymuje wynik negatywny, a następnie nie ma możliwości ponownego przystąpienia do egzaminu następnego dnia, lecz musi oczekiwać nawet 3–4 tygodni.

PORD podaje obecnie opłatę 239 zł za praktyczny egzamin kategorii B.

Nie kwestionuję prawa do pobierania opłaty za państwowy egzamin.

Kwestionuję natomiast proporcjonalność i organizacyjną logikę systemu, w którym dostępność kolejnego egzaminu jest tak ograniczona, mimo że pojedyncze egzaminy mogą kończyć się po kilku lub kilkunastu minutach.

Chciałbym zatem uzyskać odpowiedź:

Dlaczego osoba, która uzyskała wynik negatywny po 10 minutach egzaminu, nie może zostać zapisana na kolejny egzamin już na następny dzień, jeżeli istnieje możliwość organizacyjna przeprowadzenia takiego egzaminu?

Jeżeli odpowiedź brzmi, że nie ma wolnych terminów, proszę o wyjaśnienie:

dlaczego przy takiej organizacji pracy i takiej rotacji egzaminów dostępność terminów jest tak mała?

3. Kto korzysta na obecnym modelu, a kto ponosi jego koszty?

Obecny system powoduje, że osoba egzaminowana ponosi konsekwencje nie tylko samego niezdania egzaminu.

Jeżeli kolejny termin jest dostępny dopiero za 3–4 tygodnie, kandydat, chcąc utrzymać poziom umiejętności, często musi wykupić dodatkowe jazdy.

W efekcie koszt jednego nieudanego egzaminu może wyglądać następująco:

opłata za egzamin + wielotygodniowe oczekiwanie + dodatkowe godziny jazdy + kolejna opłata za egzamin.

Powstaje więc pytanie, czy obecny model organizacyjny rzeczywiście jest projektowany przede wszystkim z myślą o interesie obywatela i bezpieczeństwie ruchu drogowego.

Czy też w praktyce system został skonstruowany przede wszystkim jako system administracyjnego przeprowadzania egzaminów, w którym obywatel musi dostosować się do ograniczonej przepustowości instytucji?

4. Czy państwo analizuje rzeczywistą przepustowość systemu?

W związku z powyższym zwracam się do Ministerstwa o odpowiedź na następujące pytania:

1. Ile średnio trwa praktyczny egzamin kategorii B?
2. Jak często egzaminy praktyczne kończą się przed upływem standardowego czasu?
3. Ile średnio czasu pozostaje egzaminatorowi po przedterminowym zakończeniu egzaminu?
4. W jaki sposób wykorzystywany jest ten czas?
5. Czy w przypadku przedterminowego zakończenia egzaminu istnieje możliwość przyjęcia kolejnego zdającego?
6. Jeżeli taka możliwość nie istnieje, jaki konkretnie przepis lub rozwiązanie organizacyjne uniemożliwia wykorzystanie tego czasu?
7. Ile osób oczekuje na ponowny egzamin kategorii B w poszczególnych WORD-ach?
8. Jaki jest średni czas oczekiwania na ponowny egzamin po wyniku negatywnym?
9. Czy Ministerstwo analizuje zależność pomiędzy czasem oczekiwania na egzamin a koniecznością wykupywania przez kandydatów dodatkowych godzin jazdy?
10. Czy analizowane jest rozwiązanie, w którym wolne miejsca powstałe np. wskutek wcześniejszego zakończenia egzaminu, odwołania egzaminu lub innej zmiany harmonogramu byłyby automatycznie udostępniane osobom oczekującym? Aktualnie to rozwiązanie jest możliwe tylko w przypadku aplikacji, która również generuje koszty po stronie kursanta.

5. Czy obecny system rzeczywiście służy bezpieczeństwu?

Rozumiem, że wymagania egzaminacyjne muszą być wysokie.

Nie oczekuję obniżenia standardów i nie postuluję, aby osoby nieprzygotowane otrzymywały prawo jazdy.

Wręcz przeciwnie – uważam, że kandydat powinien być bardzo dobrze przygotowany do samodzielnego i bezpiecznego prowadzenia pojazdu.

Jednak bezpieczeństwo nie powinno być utożsamiane wyłącznie z możliwością niezdania egzaminu.

Jeżeli kandydat nie zdał egzaminu, to z punktu widzenia bezpieczeństwa drogowego korzystne byłoby, aby mógł możliwie szybko ponownie sprawdzić swoje umiejętności po usunięciu wskazanych braków. Czas pracy egzaminatora, który w takiej sytuacji zostaje zwolniony wcześniej, nie może zostać – jeżeli pozwalają na to przepisy i względy organizacyjne – wykorzystany do przeprowadzenia egzaminu kolejnej osoby oczekującej na swoją kolej.

Tymczasem wielotygodniowe oczekiwanie może powodować konieczność dodatkowego szkolenia, a następnie ponownego oczekiwania na egzamin.

Dlatego pytam:

Czy Ministerstwo bada, czy obecny sposób organizacji egzaminów faktycznie maksymalizuje skuteczność przygotowania kandydatów do bezpiecznej jazdy, czy jedynie zapewnia formalne przeprowadzenie egzaminu?

6. Wniosek o zmianę podejścia do organizacji egzaminów

Uważam, że obywatel powinien mieć możliwość możliwie szybkiego zweryfikowania swoich umiejętności.

Jeżeli kandydat nie zdał egzaminu, nie powinien być przez kilka tygodni „wyłączony” z możliwości ponownej weryfikacji tylko dlatego, że system organizacyjny nie zapewnia odpowiedniej przepustowości.

Dlatego wnoszę o rozważenie:

- zwiększenia elastyczności harmonogramów egzaminów,
- wykorzystania niewykorzystanego czasu egzaminatorów,
- stworzenia mechanizmu automatycznego udostępniania zwolnionych terminów,
- zwiększenia liczby dostępnych terminów dla osób ponownie przystępujących do egzaminu,
- oraz wprowadzenia rozwiązań ograniczających konieczność ponoszenia przez obywateli dodatkowych kosztów wyłącznie z powodu długiego czasu oczekiwania.

Nie oczekuję, aby państwo ułatwiało zdobycie prawa jazdy osobom nieprzygotowanym.

Oczekuję natomiast, aby państwo stworzyło sprawny system, w którym wymagania wobec obywatela są wysokie, ale jednocześnie państwo zapewnia obywatelowi realną i możliwie szybką możliwość ich spełnienia.

Obecnie trudno mi zrozumieć sytuację, w której egzamin może zakończyć się po około 10 minutach, obywatel ponosi wysoką opłatę, a następnie przez kolejne 3–4 tygodnie nie ma realnej możliwości ponownego sprawdzenia swoich umiejętności.

Dlatego proszę Ministerstwo Infrastruktury o merytoryczne odniesienie się do przedstawionego problemu systemowego, a nie jedynie o wyjaśnienie zasad przeprowadzania pojedynczego egzaminu.

Z poważaniem

Oświadczenia:

Oświadczam, iż rezygnuję z doręczania pism za pomocą środków komunikacji elektronicznej zgodnie art. 39¹ § 1d ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2000, z późn. zm.) w związku z art. 158 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 285).